

Polak

TYGODNIK = THE POLISH WEEKLY

Adres Wydawnictwa:

"POLAK" w Peckelsheim
powiat Warburg --- Westfalia
Polski Obóz Wojskowy "Dössel"

Rok III.

Niedziela, 20 stycznia 1946 r.

Nr 3.

Bolszewizm i Rosja

Istnieje dość powszechne mniemanie, że w czasie od śmierci Lenina bolszewizm przeszedł - szczególnie w okresie ostatnich 6 lat - taki proces rusyfikacji, że podporządkował się interesom państwa i że dziś polityka sowiecka jest właściwie dawną, tradycyjną polityką rosyjską.

Mniemanie to jest fałszywe. Opiera się na objawach zewnętrznych, takich jak przywrócenie do praw cerkwi prawosławnej, szerzenie patriotyzmu rosyjskiego oraz narastanie imperializmu identycznego co do kierunków i charakteru z imperializmem Rosji carskiej. A przede wszystkim mniemanie to wynika z błędnej oceny rzekomej zmiany w zasadach bolszewizmu.

Zmiana ta ma polegać na tym, że Stalin zrezygnował ponoć z leninowskiego hasła wszechświatowej rewolucji poprzez państwo sowieckie i że za miast tego realizuje zasadę potężnego państwa komunistycznego, które może istnieć obok państw kapitalistycznych.

W rzeczywistości jednak wszystkie rzekome zmiany zasadnicze w polityce sowieckiej są tylko podyktowane względami taktyki doprowadzonej do artyzmu giętkości. Choćby pobieżny przegląd c a ł o s c i polityki sowieckiej w ciągu ostatnich lat dwudziestu wykaze bez trudu, że Sowiety niczego się ze swych celów nie wyrzekły n a s t a ł e .

Bolszewizm nie potrzebował podporządkować się rosyjskiej racji stanu, ponieważ nie ma między nimi r o z b i e ż n o s c i . Przeciwnie - istnieje cały szereg zasadniczych punktów łączących. Rosyjski głód przestrzeni zespolił się znakomicie z bolszewickim dążeniem do opanowania świata przez ustroj komunistyczny. Rosyjska koncepcja państwa-tyrana ma odpowiednik w bolszewickiej zasadzie państwa "dyktatury proletariatu". Wreszcie - nie wymieniając już dalszych momentów - tradycyjna rosyjska nienawiść do "zgnitego Zachodu" łączy się z bolszewicką pogardą dla "burżuazyjnego świata".

Bolszewizm został stworzony przez Lenina jako dostosowanie komunistycznej doktryny Marxa do warunków rosyjskich. To prawda. Ale przez to bynajmniej nie przestał być rewolucyjną siłą o własnych światostężnych celach. Przeciwnie - rewolucja światowa byłaby jednocześnie realizacją, rosyjskiego panowania nad światem a potężne państwo rosyjskie jest znów warunkiem umożliwiającym realizację rewolucji.

Nie należy się łudzić. Bolszewizm Stalina jest również rewolucyjny jak bolszewizm Lenina. Jest tylko zręczniejszy i bardziej przebiegły.

P O W S T A N I A

Z rozmysłu tylko powściągliwe wzmianki poświęcamy w naszym piśmie rocznicom powstaniowym. Oczywiście nie znaczy to, byśmy pragnęli umniejszyć ich znaczenie. Patrząc jednak na powstania przede wszystkim pod politycznym kątem widzenia trzeba - oddając hołd bohaterstwu - nie zapominać o racjach politycznych. Wydaje się to tym potrzebniejsze w obecnym okresie nadziei i rozpaczony wśród Polaków, kiedy wszelka mistyka zbrojnego powstania mogłaby dość łatwo zaciemnić konieczną jasność myślenia.

A właśnie powstanie styczniowe, którego rocznica mija w przyszłym tygodniu, było najbardziej wyrazistym aktem rozpacz, żywiołowego buntu poniewieranego w swej dumie narodu, aktem pozbawionym szans politycznych i wojskowych. I dlatego, mimo olbrzymiego bohaterstwa i poświęcenia, musiało zakończyć się tak, jak się skończyło.

Znaczenie będzie lepiej dla kształtowania zdrowego sensu politycznego w najcięższym chyba okresie naszego bytu narodowego i państwowego, gdy zamiast obfitego szafowania uroczystymi i natchnionymi słowami - będziemy usiłovali, chyląc głowy przed pamięcią bohaterów, z czołgodnych ale tragicznych dni przeszłości wyciągnąć naukę, na przyszłość, że nawet największe wysiłki - jeśli są połączone z rozpaczą - nie wiedą do zwycięstwa.

WYDZIAŁ PRACOWNI

= TYDZIEŃ W POLITYCE =

Kto słucha radia, musi dojść do wniosku, że centralnym punktem świata jest dziś Londyn, a w Londynie - ONZ. Wszystkie europejskie i amerykańskie anteny rzucają w przestrzeń mowy, wyniki wyborów, wrażenia, nadzieje. Szczególnie mowy. Płyną szeroką falą słowa krągłe, gładkie, odświeżające. Po Attleem i Byrnesie tłoczą się w długiej kolejce przedstawiciele mniej - szych narodów, by zapewnić, że wierzą, że pragną, że życzą. We wszystkich przypadkach odwołują się "pokój", "współpracę", "zaufanie". Przy wyborach do licznych komisji trafiają się momenty podniosłe. N.p. przy ogólnym aplauzie Nowa Zelandia ustępuje swego miejsca w Komisji Gospodarczej Jugosławii, by w ten sposób złożyć hołd jej bohaterstwu wkładowi wojennemu. O niektóre miejsca toczy się lekka walka, odbywają się ponowne głosowania i losowania. Polska weszła jako 2-letni niestały członek do Rady Bezpieczeństwa dopiero po drugim głosowaniu. Delegacja sowiecka kilkakrotnie występuje z wnioskami proceduralnymi, które upadają. Ale na ogół atmosfera jest zgodna i kurtuazyjna, jak wypada przy "narodzinach nowej epoki".

Kiedy skończą się mowy, gdy wszystkie Kuby, Australie i Norwegie usadowią się w komisjach, przyjdzie chwila właściwego egzaminu. Przyjdą konkretne zagadnienia, które tymczasem, nie troszcząc się o londyńskie uroczystości, dojrzewają i fermentują. Przyjdzie Persja ze sprawą Asertejdżanu, Turcja ze skargami na żądania i groźby sowieckie, Bułgaria ze swym kryzysem wewnętrznym. Przyjdzie olbrzymi kompleks zagadnień, stworzonych przez parcie sowieckie w Europie i Azji, oraz riposta sowiecka: Indonezja, kolonie włoskie w Afryce, Grecja, Hiszpania, Argentyna. Wtedy, w zetknięciu z tymi zapalnymi realiami, okaże się, czy ONZ uratuje pokój.

Liga Narodów, której śladami nie chce iść ONZ, miała w podobnych sprawach stałą receptę: odroczyć, rozwodnić w komisjach i podkomisjach, przysypać papierem, aż ognisko samo zagasnie. Doprowadziło to do drugiej wojny światowej. Onegdaj zaszedł epizod taki: Filipiny wyrwały się z wnioskiem, by stworzyć Kartę Wolności Prasy. Wniosek zgodny z celami ONZ, ale drażniący dla państw i ustrojów, gdzie tej wolności nie ma. Załatwiono? Nie, odroczone. Może to nie jest omen. Może rzeczywiście wolność prasy nie jest sprawą pilną. Ale - przypomniawszy się Genewa.

Najbliższe tygodnie wyjaśnią wiele. Albo ONZ "weźmie byka za rogi" i wkroczy ze skalpelem lub sikawką tam, gdzie boli lub dymi, albo też zajmie się takimi problemami, jak wymiana kulturalna, walka z chorobami i narkotykami, statystyka handlu światowego, ubezpieczenia społeczne i higiena pracy, słowem sprawy ważne, potrzebne i słuszne, ale nie w chwili, gdy w wielu punktach świata gromadzą się beczki z prochem i padają iskry, w chwili, gdy śmiertelnie zagrożone są najwyższe dobra ludzkie: wolność, sprawiedliwość i życie. Hierarchia zadań ONZ jest tak jasna, że opinii świata nie zmyli żaden frazes. Jedną jest drogą przed ONZ i nieograniczenie rozległe bezdroża.

K A L E N D A R Z Y K

STYCZEŃ 1946

20	N	II. po 3 KRÓLACH Sebastiana
21	P	Agnieszki
22	W	Wincentego
23	S	Zaślubiny N.M.P
24	C	Tymoteusza
25	P	Nawrót. Św. Pawła
26	S	Polikarpa

I-ga NIEDZIELA

PO 3ech KRÓLACH DATY I ZDARZENIA

LEKCJA z listu św. Pawła do Rzymian, 12. Apostoł wzywa wiernych, aby dobrze używali darów duchowych i materialnych, udzielonych im przez Boga i "wedle użyzyczonej każdemu łaski" - różnych. Wzywa do miłości braterskiej i jedności.

EWANGELIA wg. św. Jana 2, 1-12 podaje nam opis pierwszego cudu dokonanego przez Jezusa, który zaproszony na gościnie weselne w Kanie Galilei - skiej przemienił wodę w wino. "... Jezus objawił chwałę swoją - i uwierzyli weń uczniowie Jego."

"Wiara nasza w ducha narodowego, ufność w serca ludu polskiego sprawia, że nie lękamy się u nas żadnej władzy de facto, byleby nie była przez cudzoziemców, albo przez cudzoziemskich teoretyków narzucona."

ADAM MICKIEWICZ.

23.I.1945 - Przewodniczący Rady Narodowej Ignacy Paderewski na pierwszym jej posiedzeniu w Paryżu powiedział między innymi:

"Nie walczymy o Polskę arystokratyczną, ludową czy robotniczą, kapitalistyczną czy socjalistyczną, magnacką czy wieśniaczą. Walczymy o Polskę jedyną, wolną, wielką i niepodległą, o Polskę Bolesławów i Jagiellonów, o Polskę zbroczoną krwią obrońców Warszawy, Westerplatte, Helu, Modlina i Iwowa, o Polskę, za którą tysiące nieznanych bohaterów oddało swe życie."

23.I.1942 - Rząd polski podpisał z rządem czechosłowackim akt określający zasady przyszłej konfederacji obu państw w myśl ogólnej deklaracji przyjętej przez oba rządy w dniu 11. listopada 1940 r. Przewidziano w nim powołanie szeregu mieszanych komisji polsko-czechosłowackich dla rozpracowania szczegółów planu.

21.I.1944 - Naczelny Wódz poleca A.K. ujawnić się wobec sowieckich władz wojskowych i współdziałać z nimi w walce z Niemcami.

O D B I T K I

Wiadomo, że w Polsce jest dziś tylko sześć oficjalnie uznanych stronnictw politycznych. Są to: Polska Partia Robotnicza (PPR), t. zw. Polska Partia Socjalistyczna (PPS), t. zw. Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i Stronnictwo Pracy. Tylko dwa ostatnie są dalszym ciągiem istniejących przed wojną polskich partij politycznych. Pierwsze cztery natomiast nie istniały w czasie przed wojennym. PPR bowiem to dalszy ciąg nielegalnej wówczas Komunistycznej Partii Polski (KPP), a trzy następne są komunistycznymi odbitkami, przybranymi w nazwy znanych w Polsce ugrupowań politycznych.

Interesujące szczegóły tej politycznej maskarady podajemy za grudniowym numerem "Orka Białego" wychodzącego we Włoszech.

F A L S Z Y W A P. P. S.

"Polska Partia Socjalistyczna" w lubelskim wydaniu ma poza nazwą nie wiele wspólnego ze starą, owianą piękną tradycją bohaterskich walk o niepodległość, PPS. Stronnictwo, które przed wojną nosiło nazwę PPS-CKW przeszło w czasie konspiracji rozłam. PPS rozbiła się na grupę o nazwie

Wolność, Równość, Niepodległość (WRN), skupiająca niemal wszystkie sztandary i nazwiska starej partii i drugą grupę, która nazwała się Robotniczą, Partia Polskich Socjalistów (RPPS). Było to właściwie usamodzielnienie się skrajnie lewicowego odłamu, pod wodzą zmarłego później Próchnika. W tej RPPS w okresie tworzenia się konspiracyjnej komunistycznej "Krajowej Rady Narodowej" na przełomie lat 1943-44 nastąpił znów rozłam. Część - tzw. grupa "julianowców", zachowując swój radykalny lewicowy program gospodarczo-społeczny pozostała na platformie patriotycznej. Reszta weszła do zso-wietyzowanej "Kraj. Rady Narodowej". Wychodziły potem dwie tajne gazety o nazwie "Robotnik", gdyż nowa fałszywa PPS ukradła dla siebie nie tylko starą nazwę partyjną i tytuł dziennika ale również nazwiska zamęczonych przez Niemców bohaterów partyjnych, jak Niedziałkowski, Barlicki i Dubois.

W ten sposób, po dwóch rozłamach, wszystko co w przedwojennej PPS było patriotyczne i posiadało jakąś niezależną myśl polityczną, pozostało bądź we właściwej PPS, a więc w WRN, bądź też w grupie "julianowców".

FAŁSZYWE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE

Jest ono sztucznym tworem powstałym w okresie tworzenia t.zw. "Krajowej Rady Narodowej" w celu zwerbowania inteligencji pracującej dla odbierania władz lubelskich i współdziałania z nimi. Ugrupowanie to ma znaczenie i wpływy zdecydowanie mniejsze od pozostałych trzech stronnictw komunistycznego pochodzenia. Z wybitnych działaczy Str. Dem. poza W. Rzymowskim, prezesem stronnictwa i ministrem spr. zagranicznych w okresie początkowym wysunęli się na pierwszy plan p. Wassercoug-Wassowski, przed wojną dyrektor szkoły dziennikarskiej w Warszawie, dziś redaktor naczelny tego stronnictwa pt. "Kurier Codzienny", oraz p. Leon Chajm, przed wojną aplikant adwokacki, dziś wiceminister sprawiedliwości, sprawujący nadzór nad Str. Dem. z ramienia Kominternu.

Oczywiście ludzie ci ani całe stronnictwo nie mają nic wspólnego z przedwojennym Str. Demokratycznym, ugrupowaniem sanacyjnym, którego prezesem był p. Tytus Filipowicz.

FAŁSZYWE STRONNICTWO LUDOWE

Powstało ono z t.zw. "Woli Ludu", mało znaczącej grupy politycznej wchodzącej w skład t.zw. "Krajowej Rady Narodowej". Również i tu mamy do czynienia z fikcją, utworzoną z woli Kremla, skupiająca wokół paru agentów Kominternu zaledwie kilkunastu mniej znanych działaczy starego Stronnictwa Ludowego. Agenci Kominternu to sekretarz generalny naczelnego komitetu wykonawczego Korzycki, redaktor szeregu wydawnictw partyjnych Król i minister kultury Kowalski. Działaczami zaś wywodzącymi się z prawdziwego Str. Lud. byli pp. Bańczyk, Litwin, Andrzej Witos, Maślanka, Dziedzic i Baranowski. Gdy jednak p. Mikołajczyk utworzył na nowo prawdziwe SL pod nazwą Polskiego Stronnictwa Ludowego - znaczna większość dawnych ludowców powróciła na łono macierzystej partii, opuszczając szeregi komunistycznej odbitki.

Wszystkie te trzy działości podtrzymywane sowieckimi bagnetami usiłują stworzyć wrażenie, że w Polsce panuje wolność polityczna i demokratyczna wielopartyjność. W istocie rządzi nimi p. Gomółka a panem Gomółka, moskiewscy komuniści. Do przyszłych wyborów wszystkie cztery "partie" pójdą, oczywiście razem.

Ludzie - Myśli - Zdarzenia

CO ZATRUWA ATMOSFERĘ ZAUFANIA

Walter Lippman, wybitny publicysta amerykański, zawsze blisko stojący Białego Domu, przytacza przykład Szwajcarii, która wbrew zasadom de-

demokratycznym zabroniła u siebie działania partii komunistycznej. Lippman uważa ten przykład za godny naśladowania. Istnienie partii komunistycznej zatruwa stosunki międzynaro-

dowe, a szczególnie między zachodnimi demokracjami i Rosją, nie może być dobrych stosunków, jak długo Sowiety mogą działać w państwach demokratycznych za pomocą swych agentów z partyj komunistycznych. Jakże może istnieć zaufanie, gdy jedno mocarstwo posiada swą piątą kolumnę. w innych państwach, nie tolerując u siebie najmniejszej opozycji.

Dzisiaj Lippman widzi więcej i lepiej niż jego mistrz Roosevelt, który w Teheranie popierał sowiecki punkt widzenia.

"TYMCZASOWA JEDNOŚĆ NARODOWA"

We francuskiej "L'Aube" p. Jean Dennemüller po swej podróży po Polsce podaje ciekawe szczegóły o osobach dziś decydujących w naszym kraju.

O zastępcy premiera p. Gomółce (tow. Wiesław), szefie PPRu pisze, że jest on najważniejszą osobą po Bierucie i że życiorys jego jest nieznaną a nawet nie wiadomo, czy jest on Polakiem. Pewne jest, że 20 lat spędził w Moskwie, że jest zdolny i że wie, czego chce.

Min. przemysłu Minc jest komunistą. Szkoły skończył w Rosji. Żona jego jest nac. redaktorem agencji prasowej PAP. Minister bezpieczeństwa, białorusin Radkiewicz jest komunistą i podobno źle mówi po polsku. W jego resorcie pracuje 220 osób, z tego 50 Polaków; reszta nie mówi po polsku. Ministrem sprawiedliwości w Polsce, której ludność jest obecnie w 90% katolicka jest p. Świątkowski, prezes stowarzyszenia ateistów, a ministrem informacji jest p. Matuśszewski, były ksiądz i odstępca. W jego ministerstwie na 22 cenzorów prasowych tylko 2 jest Polaków. Wiceminister spr. zagr. Modzelewski to też komunistą i członek masonskiej loży W. Wschodu.

Dodając znane życiorysy pp. Bieruta, Rzymowskiego, Żymierskiego i Osóbki otrzymamy zespół, który dowcipnie nazywają w Polsce rządem... "tymczasowej jedności narodowej".

MAŁA POMYLKA - I UBOLEWANIE

Ameryk. władze okupacyjne wydają pismo dla Niemców pn. "Die Neue Zeitung". W grudniu umieściło ono mapkę świata, na której oznaczono państwa należące do ONZ. Państwa nie należące do wspólnoty alianckiej, a

wiec walczące po stronie osi lub neutralne oznaczono kolorem czarnym. I o dziwo - wśród tych właśnie państw obok Niemiec, Włoch, Japonii, Rumunii, Bułgarii itd. oraz neutralnych Szwecji, Szwajcarii, Portugalii, Nepalu i Tannu-Tuwa (Sowieckiej Mongolii) w porządku alfabetycznym wymieniono.. Polskę.

Tak więc Polska, która - biorąc chronologicznie - stoi na czele obozu alianckiego, doczekała się zaliczenia do państw osi lub neutralnych. A gdy Polacy w strefie amerykańskiej zaprotestowali w tej nieco groteskowej sprawie, przyjmujący ich oficer amerykański zdobył się na ubolewanie - nie w postaci "I am sorry...". Ale sprostowania nie było. Nie wiadomo tylko nad czym ubolewał: Czy nad tym, że Polska należała do osi, czy też nad tym, że była neutralna.

MUNDUR W CZORAJ I DZIŚ

Kiedys przed wojną, gdy ktoś unas w Polsce późną nocą, wracał odległymi ulicami, pełen obawy, że może być napadnięty - uspokajał się na widok człowieka w mundurze. Policjant i żandnierzy byli pewnymi gwarantami bezpieczeństwa publicznego, a kredyt munduru nie podlegał dyskusji.

Dzisiaj jest inaczej w naszym kraju. Jeżeli ktoś w nocy zobaczy choćby z daleka kogoś w mundurze, nie zaw sze z resztą polskim, ucieka ile sił w nogach, bo ma pewność, że zostanie obrażony, a w razie oporu pobity.

Inne czasy... inni ludzie... inne też często - mundury.

ROZPACZLIWY POMYSŁ

Kraje anglosaskie mają po wojnie kłopoty bardzo osobliwego rodzaju. W St. Zjedn jest dwa razy więcej kobiet w wieku od 25 do 35 lat niż mężczyzn w tym samym wieku. Młode kobiety mają więc b. mało szans na wyjście za mąż. W Anglii jest o 3 miliony kobiet więcej niż mężczyzn. Na tym tle powstają nieprawdopodobne pomysły. Tygodnik "News Review" wystąpił nawet z projektem wielożeństwa, gdyż zdaniem autora projektu znalazłyby się takie prawowite żony, które godziłyby się na przyjęcie jeszcze jednej żony do pomocy (!), o ile przeprowadzono by to w sposób nie obrażający ich czci i dobrego imienia.

Autor powołuje się na przykłady biblijne. A więc wszystko w porządku.

.. POWSZECHNY, APOSTOLSKI..

Podczas wojny Papież Pius XII nie mianował nowych kardynałów, toteż liczba ich spadła do 38, podczas gdy miejsc w kolegium kardynalskim jest 70. Przypominamy, że każdy kardynał jest przypisany do jednego z kościołów w Rzymie i jest tego kościoła jakby honorowym proboszczem. Stopnie kardynalskie są trzy: kardynał-biskup, kardynał-presbiter i kardynał-diacon. Grają one jednak rolę tylko wewnątrz samego kolegium.

Z zaciekawieniem oczekiwano nominacji kardynałów po wojnie, spodziewając się, że będzie ona wyrażała stanowisko Kościoła w najważniejszych zagadnieniach chwili obecnej. W czasie Bożego Narodzenia ogłoszono, że dnia 18.II.46 papież wręczy kapelusze kardynalskie nowym 32 kardynałom i podano ich nazwiska. Wśród nich znajduje się jeden Polak, a mianowicie ks. arcybiskup metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha, 4 Włochów, 3 Francuzów, 3 Hiszpanów, 3 Niemców - najwybitniejszych i najodważniejszych przeciwników hitleryzmu, 4 biskupów ze St. Zjedn. z arcybiskupem N. Yorku i biskupem polowym armii St. Zjedn. Spellmanem na czele. Ameryka Południowa otrzymała też 4 kardynałów, Australia, Kanada, Kuba, Portugalia i Chiny po 1, Anglia, Holandia, Węgry i Armenia też po 1.

Nominacje świadczą o tym, że kolegium kardynalskie zostało rozszerzone na więcej narodów, aby katolicyzm szerzej i pełniej działał w świecie. Największe wrażenie wywołał fakt, że od 400 lat po raz pierwszy kardynałowie włoscy tracą swą większość liczebną, ponieważ razem z 4ma nowomianowanymi będzie ich w kolegium tylko 28 a 42 przedstawiciele innych narodowości. Nie jest wykluczone, że wobec tego następny papież będzie wybrany z pośród kardynałów nie włoskich.

Po raz pierwszy w historii Kościoła godnością purpurata obdarzony został człowiek rasy żółtej - biskup chiński. A trzeba pamiętać, że dopiero Pius XI przed niespełna 20 laty mianował pierwszych biskupów czarnych i żółtych.

Kardynałów z poza Europy mianowano 13. Najmłodszym kardynałem będzie 46 letni arcybiskup Westminsteru ks. Griffin.

W związku z konsystorzem lutowym udadzą się do Rzymu obecni polscy kardynałowie II. EE. ks. ks. kardynał-prymas Hlond i kardynał Sapieha.

KS. KARDYNAŁ SAPIEHA

Wybór Ojca Św. padł na ks. metropolitę krakowskiego Sapiehę. Nie ma Polaka, któryby nie uważał, że w osobie arcybiskupa Sapiehy został wyróżniony najwybitniejszy przedstawiciel polskiego duchowieństwa, człowiek silnego charakteru, wielkiej odwagi cywilnej i nieustraszonego obrońca polskości w czasie okupacji niemieckiej. Gdy gen. gubernator Frank wezwał go swego czasu do siebie, oświadczył z godnością, że najwyżej może przyjąć u siebie gubernatora Niemcy, którym wyraźnie imponował, uszanowali majestat księcia Kościoła.

Po wypędzeniu Niemców w styczniu ub. roku ks. kardynał Sapieha podjął w swej diecezji żywą działalność charytatywną, społeczną i kulturalną. Bardzo ściśle są związki łączące go z Uniwersytetem Jagiellońskim. Krakowska kuria wydaje najpoważniejsze obecnie i najbardziej niezależne pismo pn. "Tygodnik Powszechny" pod redakcją ks. prof. Piwowarowicza. Niestety, szereg współpracowników tego pisma był aresztowany a samemu pismu zmniejszono przydział papieru do 1/50 (1) dotychczasowego kontyngentu.

Wręczając nowomianowanemu kardynałowi jego purpurowy kapelusz, papież symbolicznie rozwiera mu palcami wargi na znak, że kardynałowie bez wahania mają głosić prawdę i piętnować kłamstwo. Ks. kardynał Sapieha mężnie bronił prawdy katolickiej i polskiej przed jednym najeżdżcą. Cała jego postawa duchowa, wyrażona choćby w ogłoszonym przed kilku miesiącami

madrym i odważnym liście pasterskim, daje gwarancje, że będzie on równie zdecydowanie i skutecznie walczył z największym kłamstwem świata, które zalewa nasz kraj.

ZŁODZIEJE I MORDERCY

Po świątecznej przerwie proces norymberski podjęto dnia 2.I.b. r. Potrwa on aż do kwietnia. Z aktu oskarżenia odczytywanego w dalszym ciągu dowiadujemy się, że dawno przed uderzeniem na Rosję został pedantycznie opracowany plan ograbienia Rosji i całej Europy. Ponieważ "wyliczenia" niemieckie wykazywały "zbyt wysokie" spożycie wewnętrzne Rosji, miało zlikwidować 10 milionów jej mieszkańców albo przerzucić za Ural. Plan Goeringa ograbienia Europy z dzieł sztuki, którego jednym z wykonawców był Frank, klasyfikował je na 5 grup: dla Hitlera, dla Goeringa, dla szkół niemieckich, dla muzeów niemieckich, dla muzeów francuskich i na aukcje. Prokurator podkreślił, że ograbienie Polski było wprost niewiarygodne. Od czytano raport gen. Thomasa, z którego wynika, że Polskę miano eksploatować z całą bezwzględnością. Polityka szkolna miała nie dopuścić do powstania nowej inteligencji polskiej.

Rozkaz Hitlera z października 1944 nakazywał mordowanie desantów brytyjskich. Z aktu oskarżenia przeciw OKW i niemieckiemu sztabowi głównemu wynika, że wojsko było posłusznym narzędziem partii w popelnianiu zbrodni. Kaltenbrunner zalecał pozorować mordowanie jeńców przez podawanie w raportach, że śmierć nastąpiła wskutek bombardowania alianckiego, czynnego oporu lub przy usiłowaniu ucieczki. Zeznał to jeden ze świadków. Inny świadek stwierdził, że w jednym z obozów koncentracyjnych stracono więźniów w przepaść głębokości 40-50 m., nazywając to "skokiem ze spadochronem". Pisemną zeznania marsz. Blomberga, gen. Halera i gen. Blaskowitza przyznają, że każdy niemiecki oficer sztabowy uważał wojnę o "polski korytarz" za święty obowiązek i że do tej wojny zaczęto się przygotowywać już na 10 lat przed dojściem do władzy Hitlera.

Jeden z dokumentów ujawnia, że w r. 1943 Niemcy zamierzali zająć północną Szwajcarię, a południową oddać Mussoliniemu. Franka obwinia oskarżyciel o wymordowanie do stycznia 1941 r. 700 księży polskich. Goeringa określa jako drugiego po Himmlerze okrutnika w partii, odznaczającego się okrucieństwem, samolubstwem, pychą i t.d. Był on może niebezpieczniejszy od Hitlera, ponieważ dzięki swemu pochodzeniu, dobrodusznemu wyglądowi i manierom mógł wprowadzać w błąd obcych polityków i posiadał w Niemczech dużą popularność. A nie ma zbrodni, w którejby nie maczał palców. Kaltenbrunner osobiście uczestniczył przy paleniu więźniów i zabijaniu w komorach gazowych, opracował plan bombardowania Dachau i wiele innych. Czeski lekarz dr Blacha z Dachau zeznał, że do doświadczeń zamrażano ludzi, zaszczepiano im zarazki lub wyjmowano zółdki bez narkozy.

Oskarżeni żądają przesłuchania jako świadków wysoko postawionych osobistości różnych państw. Ogółem żądano w ten sposób przesłuchania 180 takich świadków m.i. Churchilla, marsz. Alexandra, Mołotowa i t.d.

POMYŚLNE OBJAWY

Wśród młodzieży naszej rośnie pęd do użycia się czegoś praktycznego. Szczególnym powodzeniem cieszą się kursy szoferskie. Niektóre z nich mają doskonałe środki pomocnicze. Zdarza się, że w obozie liczącym niewiele ponad 2000 osób 800 mieszkańców zapisało się kursy szoferskie i w kolejnych turnusach pilnie je odbywa. W ogóle minął już czas załamania i wśród wysiedleńców panuje przeświadczenie o konieczności pracy. Wpłynęło to przede wszystkim na porządniejszy wygląd obozów. Ponadto pomysłowi ludzie fabrykują ze szmatek, słomy i t.p. rozmaite ozdoby. Projektuje się tworzenie drobnego przemysłu chałupniczego, do czego UNRRA ma dostarczyć materiału i narzędzi. Anglicy urządzili osobne obozy pracy, do których

zglasza sie coraz wiecej ludzi. Trudnoscia jest sprawa wynagrodzenia, bo nie zawsze mozna nagradzac w naturze, a za pieniadze niczego nie mozna dostac ani tez nie warto ich przechowywac.

2 KORPUS - DZIECIOM POLSKIM

Dnia 25.XI.ub.r. gen.Anders zaapelowal do zolnierzy polskich we Wloszech, by w zwiazku ze swietami Bozego Narodzenia zlozyli podarunek swiateczny chorym i dzieciom polskim w Niemczech, Austrii i Francji. Powyzszy apel zalazl glębokie zrozumienie w szeregach zolnierzy II Korpusu. Powstal komitet, ktory zajal sie zbiorka pieniadzy i zakupem slodyczy oraz owocow. Na kroutko przed swietami 30 trzy-tonowych samochodow zaladowanych pomaranczami, orzechami, figami i czekolada wyruszylo w teren. Na teren okupacji brytyjskiej przyjechalo 14 wozow. Rozdzial zostal dokonany na terenie wszystkich trzech korpusow brytyjskich. Posredniczy w rozdziale St.Sekretariat Spraw Polskich (organ wykonawczy samorzadu). 50 pan z wojsk. obozu kobiecego AK w Hange ochetni - ozo na dwie zmiany pracowalo dniem i nocą, aby przygotowac paczki. Kazda paczka wazyla od 1 do 1 1/2 kg. Nie wszystkie dzieci mogly byc obdarowane zarowno ze wzgledu na pospiech akcji jak i dlatego, ze jest ich wiecej niz bylo paczek.

Dar II Korpusu dla dzieci polskich w Niemczech byl wszadzie przyjety z wzruszeniem jako dowod pamieci i przyjazni.

WYSTAWA W LIPPSTADT

Jak juz donieslimy - w dniach od 9 do 20 lutego staraniem kierownictwa 4 Okr.Szkolnictwa Polskiego w Niemczech odbedzie sie w Lippstadt wystawa dorobku kulturalnego polskiego wychodztwa przymusowego oraz b.jenow wojennych w Westfalii i Nadrenii. Udzial w wystawie moga brac rowniez szkoły, obozy i osiedla polskie wszystkich innych okregow.

Wystawa obejmie nast.dzialy: szkolnictwo, oswiata pozaszkolna, wychowanie fizyczne, prasa i wydawnictwa, sztuka, rzemioslo artystyczne i rękodzielnictwo.

Udzial w wystawie nalezy zglaszac natychmiast, a eksponaty nadsylac do 1.II.ub.r. Informacyj udziela Kierownictwo 4.Okr.Szkolnictwa Polskiego w Niemczech, Komitet Wystawy.

(2) Lippstadt, Polish Education Centre.

Wciat to samo

R.Frankfurt donioslo o nowej fali przestepstw, ktorych sprawcami sa Polacy. Wladze amerykanske postanowily otoczyc ponownie obozy scislým nadzorem i ograniczyc swobode ruchu mieszkancow. Za przestepcow ciepla inni.

NOTATKI

++DZIEKANEM rzymsko-kat na terenie I.Korpusu Bryt jest ks.mjr.Zdzislaw Oberzynski z siedziba w Iserlohn.

++DOM DZIECKA POLSKIEGO powstal w Trawemünde koło Lubeki. Zbiera sie tam dzieci polskie wywiezione z kraju i oddane do rodziny przytulkow niemieckich dla ich zgermanizowania. Dzieci tych odnajduje sie coraz wiecej, bo juz jezda osobne zesply, ktore wyszukuja takie dzieci. Kto by slyszal o polskich dzieciach wśród Niemcow, winien doniesc zaraz do PCK, Lemförde bei Osnabrück.

++KOJA KOBIEC powstaja na terenie okup.bryt. Celm ich bedzie prowadzenie kursow oswiatowych, swietlic, kursow higieny, pielagnacji dziecka, kursow robot rucznych, gosp.domowego, krawieckich itp. Powstanie takich kol nalezy powitac z radoscia. Wskazane byloby, zeby mogly one powstac jak najrychlej we wszystkich polskich skupiskach.

++SPRAWA MLODZIEZY

Ogólnie slyszy sie utyskiwania, ze mlodziez do dzi samopas, poniewaz nie ma organizacji, ktoraby skupiala dorastajace pokolenie. Brakowi temu postanowiono zaradzic w ten sposob, ze z inicjatywy wladz samorzadowych - w ramach prac St.Sekretariatu Spr. Polskich - opieka nad mlodzieza ma objac harcerstwo. Organizacja ta, majaca stosunkowo najwiecej do swiadczenia, bedzie z pewnością najlepiej umiala zapewnic calosci mlodziezy niezorganizowanej nalezyta piecze. Szczegolnie stworzenie swietlic, kolek teatralnych itp bedzie wlasciwym zawiązaniem przytecznej pracy.

CO SLYCHAĆ W ŚWIECIE?

I-KONGRESIE USA dwóch posłów (Amerykanów) przedłożył projekt rezolucji, w której Kongres oświadcza się "za przyjsciem z pomocą sprawie polskiej", a to za pośrednictwem nacisku dyplomatycznego o zapewnienie Polsce wolności i urządzeń demokratycznych. Projekt odesłano do wspólnej komisji Senatu i Izby Reprezentantów. - W Warszawie ambasador ameryk. złożył w ministerstwie spraw zagr. protest przeciw wywłaszczeniu przemysłu na szkodę właścicieli ameryk. Równocześnie i w związku z tym ambasador oświadczył, że rząd jego nie udzieli pożyczki, o jaką zabiegał rząd warszawski.

GÓRALE podhalańscy tylko w małym stopniu ulegli propagandzie niemieckiej i wyrzekli się polskości. Narodowość "góralską" podało 300 osób. Do gwardii przybocznej dra Franka zgłosiło się tylko 5 górali, a do "dywizji góralskiej" 143, którzy zresztą później zbuntowali się w koczarach w Lublinie i powędrowali do Oświęcimia. Natomiast bardzo wielu górali współdziałało w polskim ruchu podziemnym, niektórzy za płacili za to życiem.

OBÓZ W MAJDANKU ma być ze wszystkimi urządzeniami zachowany jako pomnik niemieckiej hańby. Powstało w tym celu w Lublinie specjalne Towarzystwo.

GENERAL PROCHAŁA, który w r. 1939 zorganizował w Polsce Legion czeski przeciw Niemcom, a obecnie przebywa w Londynie, wydał wspólną deklarację z grupą Polaków, wypowiadającą się za federacją narodów Europy środkowej. Równocześnie radio Praga zaatakowało gen. Prochałę jako zdrajcę, który pragnie podporządkować w ramach antyrosyjskiej federacji Czechosłowację Polsce, a nadto dąży do obalenia obecnego rządu czeskiego. W kilka dni później to samo radio doniosło, że policja czeska wykryła spisek przeciw rządowi kierowany przez gen. Prochałę.

W BULGARII rozbiły się próby rekonstrukcji rządu. Kon-

ferencja moskiewska zaleciła, aby rząd ten rozszerzył o dwóch przedstawicieli opozycji. W/g radio Moskwa porozumienie nie udało się, ponieważ opozycja żądała ustąpienia całego rządu i nowych wyborów.

ZOLNIERZE AMERYKAŃSCY są niezadowoleni ze zbyt leniwego i powolnego demobilizacji i urządzili demonstracje uliczne w Paryżu, Frankfurtzie i Kalkucie. Rząd ameryk. oświadcza, że nie może przyspieszyć demobilizacji, ponieważ okupacja wojskowa Niemiec i Japonii musi trwać tak długo, aż oba te państwa będą niezdolne do prowadzenia nowej wojny.

FRANCJA zamierza przyjąć 2-3 milionów cudzoziemców, aby wypełnić niedobór własnej ludności. Na razie wprowadza dla cudzoziemców szereg ulg i ułatwień.

SOWIETY prowadzą wielkie roboty fortyfikacyjne w Finlandii od strony Szwecji. Podobno zamierzają zbudować "wał zachodni" od Oceanu Lodowatego do m. Czarnego.

DO WŁOCH wracają w małych grupach jeńcy, będący resztką 200-tysięcznego korpusu, jaki Mussolini posłał niegdyś na pomoc Niemcom na front wschodni. Jak donosi prasa, stan fizyczny i moralny tych jeńców jest "nie do opisania". Ich opowiadania powodują we Włoszech wzrost nastrojów antysowieckich i spadek wpływu komunistów.

SOCJALIŚCI NIEMIECCY w zach. Niemczech odrzucili na swym zjeździe projekt połączenia się z komunistami 148 głosami przeciw 6. Zjazd stwierdził, że uważa komunistów za "przedstawicieli obcego mocarstwa."

MARSZAŁEK MONTGOMERY musi specjalnie przerobić swą bluzę, by pomieścić 12 orderów angielskich i 10 zagranicznych.

NA POTRZEBY WYDAWNICTWA ZŁOŻYLI:
Obozy cyw. Hulchrath, Dormagen

i Knechsteden 70 mk
Bezimienny 100 "
mjr. J.E. 30 "

Wieczne głupstwo

O exodusie królów
 Posłyszał ludek w Warszawie
 I myśli: "Kto z czasem nie idzie,
 Ten wielkiej nie służy sprawie".

Wiec do orszeka się zabrał
 I ptasze, okrutnie zbiedzone,
 Osobnym straciło dekretem
 Swoją malowaną koronę.

Dziękować Bogu, że w dobie,
 Gdy pacjenci wciąż gina,
 Naszego nie zoperowali
 Razem ze zdrową głowina.

Ale i taki wypadek
 Zbyt łatwo stać się gotowy
 Tam, gdzie się do operacji
 Biorą lekarze bez głowy...

Powyższy fragment jest wyjątkiem z satyrycznego wiersza Jana Kasprowicza pt. "Trudno się nie śmiać serdecznie" napisanego w r. 1919.

ROLNICTWO BEZ ZIEMI

Nieograniczone fundusze i możliwości uczonych amerykańskich w czasie wojny pozwoliły na powstanie wielu wynalazków, które dopiero teraz ujawnia się. Jednym z nich jest hydroponia tj. rolnictwo bez ziemi.

Sprawa jest b. prosta. Zbadano, jakie pokarmy i sole czerpie roślina z ziemi, odtworzono je chemicznie w laboratoriach i okazało się, że.. ziemia jest zupełnie niepotrzebna. Wystarczy nad olbrzymimi płytkami bazami wodnymi rozciągnąć siatki druciane, pokryć je cienką warstwą trocin lub słomy i zasiać nasiona. W wodzie zaś trzeba rozpuścić potrzebne sole i chemikalia. Okazało się, że jarzyny rosną o wiele szybciej i dają 20 razy więcej plodów. Objaśnienie tego zjawiska jest łatwe, gdyż ziemia nie zawiera wszystkich potrzebnych roślinie składników a ponadto ośpada przy hydroponii szkodliwe działające chwastów.

Hydroponie, zrodziła potrzeba zaopatrzenia w świeże jarzyny żołnierzy amerykańskich na wulkanicznych wyspach Oceanu Spokojnego. Wiele sobie po niej obiecują w przyszłości. Narazie ludzie umierają z głodu...

W PARO ZDANIACH

=Na zapytanie bryt. ministerstwa wojny, ilu żołnierzy pragnie zostać na stałe w armii - zgłosiło się 30 tys. ochotników, z tego 17 tys. oficerów. Jedna z ang. gazet podała tę wiadomość pod tytułem "Oficerowie bardziej lubią wojsko niż szeregowi!"

=Na życzenie gospodyń amerykańskich powojenne puszki z konserwami będą miały okienka umożliwiające zobaczenie jakości i stanu konserwy.

=Od chwili wybuchu wojny wyprodukowano dla celów wojskowych ponad 2 i pół miliona pojazdów mechanicznych. Była to prawdziwa wojna silników.

Uśmiechnij się

SKRUCHA.

Malenki Jaś rozszalony na babcię, która mu czegoś zakazała, powiedział, że babcia jest głupia. Mama tłumaczy malcowi, że trzeba szanować starszych i kończy naukę pedagogicznie:

- Żalujesz Jasiu?..
- Baldzio żałuję, że babcia jest głupia...

POLITYCZNY HUMOR FRANCUSKI



Podział na strefy okupacyjne

"Carrefour"